

Wyrok z dnia 7 lutego 2006 r.

I PK 153/05

Częściowej niezdolności do pracy, polegającej na utracie w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, nie wyklucza możliwość podjęcia przez ubezpieczonego pracy niżej kwalifikowanej.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie: SN Beata Gudowska, SA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2006 r. sprawy z odwołania Erwina C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o prawo do renty w związku z chorobą zawodową, na skutek kasacji odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005 r. [...]

1. o d d a ł kasację;
2. zasądził od Erwina C. na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację Erwina C. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z 26 maja 2003 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji organu rentowego, odmawiającej mu prawa do dalszej renty w związku z chorobą zawodową („z braku niezdolności do pracy”).

W sprawie odwołujący się Erwin C. (urodzony w 1939 r.), z wykształcenia technik mechanik - górnik, w latach 1957-97 pracował w kopalni na różnych stanowiskach w dozorze w zakładzie mechanicznej przeróbki węgla. W 1997 r. przeszedł na emeryturę, którą otrzymywał w zbiegu z rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową (uszkodzeniem słuchu). W 2002 r. Naczelny Lekarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w trybie nadzoru przekazał sprawę od-

wołującego się do ponownego rozpatrzenia przez lekarza orzecznika. Po konsultacji medycznej lekarz orzecznik stwierdził, że jest on zdolny do pracy i na tej podstawie organ rentowy decyzją z 29 maja 2002 r. odmówił mu prawa do dalszej renty od 1 czerwca 2002 r. W postępowaniu odwoławczym przed Sądem Okręgowym opinię przedstawili kolejno dwaj biegli laryngolodzy, którzy nie stwierdzili, iżby choroba zawodowa powodowała u odwołującego się niezdolność do pracy „zgodnej z jego kwalifikacjami na stanowisku kierowniczym na powierzchni w kopalni”. Przyjmując te opinie za miarodajne Sąd Okręgowy z braku niezdolności do pracy oddalił odwołanie Erwina C. na podstawie art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Sąd Apelacyjny oddalił jego apelację i stwierdził, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, dokonał trafnych ustaleń faktycznych oraz wywiódł logiczne wnioski. W szczególności, że choroba zawodowa nie powoduje u odwołującego się częściowej niezdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162 poz. 1118 ze zm.).

Kasację odwołujący się oparł na obu podstawach. Jego zdaniem, naruszenie przepisów postępowania dotyczyło art. 227 i art. 233 k.p.c., przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności oraz przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wynikające z nieuwzględnienia charakteru pracy odwołującego się oraz wpływu dolegliwości (schorzenia) na dalszą możliwość wykonywania zatrudnienia. Błędne było zastosowanie przepisów ustawy „rentowej z 17 grudnia 1998 r.”, „przez ocenę zdolności do pracy odwołującego się w odniesieniu do zawodu woźnej oddziałowej i technika mechanika, której to pracy odwołujący się nigdy nie wykonywał”. Zarzut naruszenia prawa materialnego odnosił się do art. 57 oraz art. 13 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez pominięcie „socjalno ekonomicznego aspektu niezdolności do pracy” ubezpieczonego, polegające na zaniechaniu uwzględnienia obiektywnej możliwości podjęcia zatrudnienia zgodnego z wiekiem i poziomem posiadanych kwalifikacji, wykształceniem i zdolnościami psychofizycznymi. Kasacja wskazała na zagadnienie dopuszczalności granic i zakresu oceny zdolności do pracy w odniesieniu do konkretnego wykonywanego przez odwołującego się zawodu, w sytuacji gdy ubezpieczony przez całe życie wykonywał zawód górnika technika-mechanika, natomiast

nigdy nie wykonywał pracy woźnej oddziałowej lub technika-mechanika, „w odniesieniu, do których to zawodów Sąd Apelacyjny ocenił zdolność do pracy odwołującego się „, popełniając w ten sposób błąd niewłaściwego zastosowania art. 57 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Na tej podstawie odwołujący się wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi pozwany organ rentowy wniosł o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja oparta została na obu podstawach (art. 393¹ k.p.c.), z których dla jej oceny znaczenie ma tylko zarzut naruszenia prawa materialnego, z tego względu, że zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczy art. 227 i art. 233 k.p.c., które stosował Sąd pierwszej instancji, natomiast Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację od wyroku Sądu drugiej instancji (art. 392 k.p.c.). Sąd Apelacyjny w ogóle nie prowadził żadnego postępowania dowodowego, stąd nie mógł naruszyć przepisu art. 227 k.p.c., gdyż - przed jego przeprowadzeniem - nie decydował, który dowód jest istotny. Również nie oceniał dowodów według art. 233 k.p.c., i tu zapewne kasacji chodzi o przepis § 1 tego artykułu. Naruszenie tego przepisu dotyczy dowodów, które sąd faktycznie przeprowadza i to on wówczas ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania. Sąd drugiej instancji, który dowodu nie przeprowadza, nie dokonuje takiej oceny, a jedynie stwierdza, czy nie doszło do naruszenia tego przepisu. Kasacja nie zarzuca natomiast naruszenia art. 382 k.p.c. dotyczącego ustaleń faktycznych dokonywanych przez Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy związany jest zatem ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 393¹ § 2 k.p.c.). Te zaś oparte zostały na opiniach biegłych laryngologów i stwierdzeniu, że odwołujący się z powodu skutków choroby zawodowej nie jest niezdolny do pracy na kierowniczym stanowisku na powierzchni kopalni.

Natomiast jako podstawa materialnoprawna kasacji mogą być oceniane te zarzuty, które dotyczą stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ubezpieczony „nie jest częściowo niezdolny do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji woźnej oddziałowej technika mechanika”. Takie stwierdzenie nie jest ustaleniem faktycznym wynikającym z materiału dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie prowadził

też innego postępowania dowodowego. Można mieć więc wątpliwości co do wyrażenia takiego stanowiska przy rozstrzygnięciu, bowiem po opiniach biegłych wyrażonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dalsza kwalifikacja zdolności do pracy do wykonywania innych zawodów przez odwołującego się nie występowała. Zarzuty kasacji naruszenia prawa materialnego dotyczą tu zagadnienia jak daleko sięga swoboda sądu przy wyborze do oceny zawodu, w odniesieniu do którego badana jest zdolność do pracy. Oceniając to należy przede wszystkim stwierdzić, że faktyczne wykonywanie czy też możliwość wykonywania zatrudnienia na określonym stanowisku pracy jest kwestią istotną w prawnej kwalifikacji niezdolności od pracy. Jednakże pierwszy zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego sformułowany został nieprawidłowo, a drugi nie jest usprawiedliwiony. Co do pierwszego, to nieprawidłowość polega na niewskazaniu „przepisów ustawy rentowej z 17 grudnia 1998 r.,” które miałyby być błędnie zastosowane przez ocenę zdolności odwołującego się do pracy w odniesieniu do zawodów woźnej oddziałowej i technika mechanika. Kasacja winna bowiem wskazać konkretny przepis prawa materialnego i określić na czym polega jego błędne zastosowanie. Postępowanie kasacyjne nie jest kolejną instancją, gdyż Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach wskazanej podstawy zaskarżenia, co wymaga pozytywnego wskazania przepisu, który został naruszony, niewłaściwie zastosowany, względnie niezastosowany (art. 393¹¹ § 1 w związku z art. 393¹ pkt 1 k.p.c.). Drugi z kolei zarzut naruszenia prawa materialnego jest ułomny z tego względu, że w ogóle, ani w części wstępnej ani w uzasadnieniu, kasacja nie zarzuca naruszenia przepisu art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, powoływanej dalej jako ustawa, który w rozstrzygnięciu o niezdolności do pracy - z tej racji, że określa na czym polega niezdolność do pracy - ma znaczenie podstawowe. Powołane natomiast w zarzucie przepisy art. 13 i art. 57 ustawy braku tego nie usuwają, gdyż pierwszy dotyczy oceny stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy i może mieć zastosowanie tylko w łączności z przepisem art. 12 ustawy. Podobnie jest w przypadku przepisu art. 57 ustawy, który dotyczy przesłanek prawa do renty a nie samej niezdolności do pracy. Zarzut ten nie został skonkretyzowany, twierdzi się jedynie, że naruszenie wskazanych przepisów polega na pominięciu „socjalno ekonomicznego aspektu niezdolności do pracy ubezpieczonego”, polegającego na zaniechaniu uwzględnienia obiektywnej możliwości podjęcia przez ubezpieczonego zatrudnienia zgodnego z wiekiem i poziomem posiadanych kwalifikacji, wykształceniem i zdolno-

ściami psychofizycznymi. Zarzut ten, gdy dotyczy niewłaściwego zastosowania tych kryteriów z przepisu art. 13 ustawy, nie jest uzasadniony wobec braku zarzutu równoczesnego naruszenia przepisu art. 12 ustawy. Niemniej z uzasadnienia kasacji wynika twierdzenie, że prawo materialne nie dopuszcza przy kwalifikacji niezdolności do pracy odniesienia do zawodu innego niż zawód wyuczony odwołującego się górnik technik-mechanik i do innego stanowiska, niż to które faktycznie wykonywał on w zatrudnieniu w kopalni w dozorze w zakładzie mechanicznej przeróbki węgla. Założenie to nie jest uprawnione. Trzeba wyjść od przepisu art. 12 ust. 3 ustawy i stwierdzić, że częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Poziom posiadanych kwalifikacji jest kategorią szerszą niż określone zatrudnienie. Według poprzedniej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) do III grupy inwalidów zaliczano osobę częściowo niezdolną do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli osoba ta zachowała zdolność do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w zmniejszonym zakresie (art. 24 ust. 2 pkt 1). Obecne pojęcie częściowej niezdolności do pracy - które od 1 września 1997 r. (jeszcze w ustawie z 14 grudnia 1982 r.) zastąpiło III grupę inwalidów - w swoim założeniu nie wyklucza zdolności do pracy w zmniejszonym zakresie, bowiem przepis stanowi o utracie w znacznym a nie w całkowitym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy). Znaczenie ma tu zatem odejście od „dotychczasowego zatrudnienia” i przejście do kategorii „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji”. Nie można jednak nie zauważyć, że pojęcia kwalifikacji nie zawęża się tu do kwalifikacji zawodowych, czyli tylko formalnych, co uprawniałoby stwierdzenie, że chodzi również o kwalifikacje rzeczywiste. Posiadane kwalifikacje są więc pojęciem szerszym niż tylko wynikające z rodzaju ukończonej szkoły i z poziomu wykształcenia, gdyż również określałoby je zdobyte doświadczenie zawodowe. Sąd Najwyższy uznał, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2000 r., II UKN 99/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 340). Inaczej mówiąc, nie jest uprawnione zawężenie oceny zdolności do pracy tylko do określonego stanowiska pracy czy zatrudnienia, gdyż wyznacza ją szerszy zakres pojęcia

posiadanych kwalifikacji. Oznacza to, że pracownik kopalni, w tym górnik, który z przyczyn zdrowotnych nie może w niej pracować, może być uznany za zdolnego do pracy, gdy może wykonywać pracę na stanowiskach pracy poza kopalnią i pozwalają mu na to posiadane kwalifikacje, czyli określony poziom i rodzaj wykształcenia oraz zdobyte doświadczenie zawodowe. Zawód technika mechanika - górnika posiadany przez odwołującego się i wykonywana przezeń praca zawodowa w dozorze na oddziale mechanicznej przeróbki węgla w kopalni wcale nie ograniczały kwalifikacji jego zdolności do pracy tylko do zajmowanego dotychczas stanowiska. Nie jest tak, gdy posiadane kwalifikacje pozwalają na pracę poza górnictwem. Taka sama argumentacja wynika z przepisu art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy, zgodnie z którym przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy uwzględnia się możliwość wykonywania nie tylko dotychczasowej pracy ale także podjęcia innej pracy. Powstaje tu dalsze zagadnienie czy ta inna praca może być jakąkolwiek pracą. Chodzi więc o to, jaki zakres ochrony ubezpieczeniowej zapewnia renta w sytuacji gdy ubezpieczony utracił zdrowotną zdolność do pracy zgodnej poziomem posiadanych kwalifikacji, a zachował zdolność do pracy, która nie odpowiada poziomowi jego kwalifikacji. Odpowiedź musi tu być negatywna, w tym znaczeniu, że nie każde zatrudnienie podejmowane przez ubezpieczonego, który z przyczyn zdrowotnych nie jest zdolny do dotychczasowej pracy, może być uznane za inną pracę eliminującą ocenę o braku niezdolności do pracy. Trzeba stwierdzić, że nadal znaczenie ma poziom posiadanych kwalifikacji, który wyznacza zakres pracy, do której można odnosić ocenę zdolności do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy. Inaczej mówiąc, ochrona ubezpieczeniowa służy temu kto utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, choćby w stopniu częściowej niezdolności do pracy, a podejmuje lub jest zdolny do pracy niżej kwalifikowanej. Sama też konstrukcja częściowej niezdolności do pracy potwierdza, że nie chodzi tu o jakąkolwiek pracę. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy). Ubezpieczony, który jest częściowo niezdolny do pracy może być jednocześnie z samej definicji zdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami w nieznacznym stopniu. Tak samo gdy ubezpieczony wykonuje pracę, która nie jest zgodna z posiadanymi kwalifikacjami, a już na pewno gdy jest pracą poniżej poziomu posiadanych kwalifikacji. Aktualny jest pogląd o konieczności ujmowania łącznie aspektu medycznego i ekonomicznego niezdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN

695/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 624). Jednakże trzeba jeszcze zauważyć, że w definicji niezdolności do pracy z art. 12 ust. 1 ustawy chodzi o koniunkcję niezdolności do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu i sytuacji, w której nie ma rokowań co do odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Celowość przekwalifikowania zawodowego według art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy nie odnosi się jednak do jakiegokolwiek stanowiska pracy ale do takiego, które uwzględnia rodzaj i charakter dotychczasowej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne ubezpieczonego.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić przede wszystkim należy, że kasacja nie podważyła zasadniczego ustalenia, opartego na fachowej ocenie biegłych, iż ubezpieczony w okresie spornym objętym decyzją organu rentowego nie był niezdolny do pracy w rozumieniu częściowej niezdolności do pracy i to na stanowisku zajmowanym w kopalni przed przejściem na emeryturę i stwierdzeniem choroby zawodowej. Zawodowy ubytek słuchu nie pogarsza jego sprawności w stopniu, który pozwalałby stwierdzić częściową niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy. Wywołane kasacją zagadnienie materialnoprawne, również w tej kwalifikacji nie pozwalałoby się ograniczyć tylko do pracy w dozorze kopalni na oddziale mechanicznej przeróbki węgla. Odwołujący się ma wykształcenie średnie górnika technika-mechanika i z takim wykształceniem mógłby być zatrudniony poza kopalnią, stąd wskazanie przez Sąd Apelacyjny na pracę odpowiednią dla stanowiska technika-mechanika nie stanowiło naruszenia prawa materialnego. Takie samo stwierdzenie nie byłoby jednak uprawnione w odniesieniu do stanowiska „woźnej oddziałowej”. Tu jednak, pomijając wątpliwości co do intencji związanych z taką argumentacją, a już na pewno co do jej konieczności, zarzut kasacji byłby uprawniony, jednak w relacji do przyjętej podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia nie miał znaczenia w sprawie.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 393¹² k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ i 391 § 1 k.p.c.

=====